

Vincenty Janura

lat 31. / 1947.

4250

A. Ca.

4250

Do Rosji dostatem się z Estonii gdzie  
przebywatem na emigracji. Gdy Niemcy  
opanowali już pół Estonii i mobilizowali  
Bolszewicy dziesięć roczników estończyków  
w tym kilkunastu Polaków których  
uważali za swych obywateli.

Podróż trwała dziesięć dni, w podnocy  
jeszcze na terenie estońskim około  
sto pięćdziesiąt ludzi powyskakiwano  
w biegu pociągu do lasów ponieważ 90%  
było przeciwko rządowi sowieckim.

Po przyjeździe do miejsca przesiedlenia  
to jest do Jarevstera zostaliśmy ulokowani  
w szkole gdzie zaczęli nas sowieccy muszki  
widząc że znasz nie błąd mieli żołnierzy,  
quali nas na roboty, poniekąd traktowali  
na dobre gdyż w ten sposób chcieli nas przysłać

Po dwóch tygodniach załadunku nas na  
barkę jak niewolników gdzie ostowiek wogóle  
nie było się nie mogli, po 24 god. przyjechalismy  
do Karjasimy gdzie już zostali zbudowane  
baraki przez Polaków. Tutaj zaczął się inny  
tryb życia, zaczęto nas uczyć historii sowieckiej  
przez wojennego komisara. Zaczęli mówić że  
będziemy budować lotnisko, natomiast rozdano  
normy 285 m<sup>2</sup> na ostowiek karczowania lasu.

Nobis takiej dużej normy pobudka była o 4 tej rano  
śniadanie 200 gr. chleba i kaszy i do pracy do godz.  
13. tej od 13 - 14 tej przerwa obiadowa, obiad z kaszą i  
300 gr. chleba i do roboty aż do godz. 8-9-10 dopity  
dopity normy nie wykonują. Każę pewnego, zostali  
osadzeni w areszcie pańii estończyk za niewykonanie  
normy, na znak protestu inwazorem wszyscy zebrali  
na dziedzińcu

